



GAZETA KUJAWSKA

ORGAN MIĘDZYPARTYJNY STRONNICTW POLITYCZNYCH

Nr. 53 — Rok I.

Włocławek, wtorek 5 marca 1946 roku.

Cena 2 złote

Rządy we Włoszech

W listopadzie upadł w Italii rząd Parriego zmuszony do tego ustąpieniem liberalów. Profesor Feruccio Parri członek Partii Czynu był nieustraszoną przewodnią Komitetu Wyzwolenia Narodowego. (Comitato di Liberazione Nazionale, skrót C. L. N.), który organizował opór przeciw Niemcom w północnej Italii.

Po wyparciu nieprzyjaciela wydarło się słuszne utworzenie koalicji partyjnej połączonej w C. L. N. (Liberalowie, Chrześ. Demokraci, Partia Czynu, Socjaliści, Komuniści i t. zw. Praca Demokratyczna, grupa związana z Bonomim), jako rząd przejściowy, zanim Zgromadzenie Ustawodawcze będzie mogło być wybrane. Parri został premierem tego rządu.

Członkowie C. L. N. uważali się za wybranych przez naród i wobec tego za prawomocną władzę w kraju. Przyspieszoną ucieczkę króla i syna jego w 1943 r. uznano za moralną abdykację.

Niestety władze sojusznicze przyjęły punkt widzenia, powtórzony później we wstępnym artykule „Timesa” z dnia 8.10. ub. roku, że jedyną formą prawną, która może być uznana w 1945 r. jest konstytucja piemontka z 1848 r. Stało się to przyczyną słabości rządu w Italii.

Naturalne trudności rządu koalicyjnego wzmogły się wskutek nieodpowiedniego obsadzenia gabinetów tak, że np., gdy ministrem finansów był komunistą, ministrem skarbu (oba te ministerstwa należały do tradycji przedfaszystowskich) wybrany został z pośród Partii Liberalnej, która jest z pewnością bardziej konserwatywna od brytyjskiej partii konserwatywnej, lecz której nazwa wprowadziła w błąd tak Amerykan jak i Anglików.

Ważną sprawą było przygotowanie wyborów w możliwie jak najkrótszym czasie. Komisja rządowa przemawiała za reprezentacją proporcjonalną, przyczem liberalowie i inni politycy pravicowi wysuwali przeróżne, opóźniające sprawę, kontrpropozycje.

Do kryzysu, który doprowadził do upadku rządu Parriego, przyczyniła się kampania prowadzona przez pravicę, zmierzająca do rozwiązania rządu i stanowisko Partii Liberalnej, która wycofała swych ministrów, motywując to tym, że rząd przejściowy winien mieć szersze podstawy i posiadać więcej ekspertów.

Pierwsze miejsce w akcji przeciwko Parriemu zajął de Gasperi, premier obecnego rządu, a poprzedni minister spraw zagranicznych i przewodca partii Chrześ. Demokratycznej. Istnieje obawa, że de Gasperi zechce ochraniać posiadaczy ziemskich i przemysłowców, którzy woleli faszyzm od sprawiedliwego podziału bogactw.

Nie można jednak zaprzeczyć, że dużo winy poniosły przy tym Władze alianckie zezwalające na jawną agitację elementów znanych ze swych związków z faszyzmem. Dep.

P. S. L. w Grudziądzu za jednolitym blokiem wyborczym

GRUDZIĄDZ, 4. 3. W Grudziądzu odbyła się konferencja przedstawicieli zarządów i komitetów partji wszystkich stronnictw politycznych. Na konferencji uchwalono następującą rezolucję:

„Uważamy, że cały naród wspólnym wysiłkiem budować musi trwałą demokrację oraz silne niepodległe

Państwo Polskie. Dlatego też wszystkie stronnictwa polityczne w Polsce, a więc Stronnictwo Demokratyczne, Polskie Stronnictwo Ludowe, Stronnictwo Pracy, Polska Partia Socjalistyczna, Polska Partia Robotnicza, Stronnictwo Ludowe, działające na naszym terenie, wzywają Centralną Komisję Porozumiewawczą Stronni-

ctw Politycznych do jak najszybszego porozumienia wszystkich partii politycznych na zasadzie słusznych interesów wszystkich Stronnictw i dla dobra całego narodu do pójścia do wyborów w jednym bloku wyborczym sześciu stronnictw.

Następują podpisy przedstawicieli 6 stronnictw demokratycznych.

Przejęcie zbiorów muzealnych od Z. S. R. R.

POZNAŃ, 4. 3. W muzeum wielkopolskim w Poznaniu w obecności ministra informacji i propagandy Matuszewskiego, delegata ministerstwa kultury i sztuki dyrektora Czachowskiego, licznie zgromadzonych przedstawicieli władz Wojska Polskiego i Armii Czerwonej, Duchowieństwa, instytucyj państwowych, kulturalnych i oświatowych, odbyło się uroczyste przejęcie zdobytych na terenie Rzeszy niemieckiej przez Armię Czerwo-

na i przekazanych przez ZSRR wielkopolskiemu muzeum, zbiorów muzealnych.

Dyrektor Czachowski w imieniu ministra kultury i sztuki złożył gorące podziękowanie władzom Związku Radzieckiego i bohaterskiej Armii Czerwonej. Skolei przedstawiciel rządu ZSRR, konsul Owsiejenko w przemówieniu swoim podkreślił, że akt przekazania zbiorów muzealnych muzeum wielkopolskiemu zbliży jeszcze

bardziej oba narody i zacieśni sojusz polsko-radziecki.

Następnie radca samorządu wojewódzkiego ob. Małeckie w imieniu wojewody poznańskiego przekazał zbiorów dyrekcji muzeum wielkopolskiego. Skolei minister informacji i propagandy Matuszewski podkreślił w krótkim przemówieniu zasługi Armii Czerwonej w oswoobodzeniu naszego kraju.

Zator lodowy na przestrzeni przeszło 70 kilometrów

BYDGOSZCZ, 4. 3. Sytuacja na terenach zagrożonych powodzią pod Świeciem, Grudziądzem i Bydgoszczą pozostaje bez zmian. Zator lodowy o przestrzeni około 3 km sięga dna rzeki. Zużyto jedną tonę materiałów wybuchowych. Usiłowania rozbięcia zatoru pozostają bez rezultatu. Pływająca kora utworzyła zator długości 70 km., sięgający od Grudziądza do Fordonu.

Najwięcej ucierpiały niziny nad Wisłą między Sartowicami i Grudziądzem koło Nowego i Świecia. Tereny te na przestrzeni 25 km kw. znajdują się pod wodą. Zasiwy ozime zostały zniszczone. W powiecie świeckim udało się uratować wszystkie zapasy zboża.

Celem przeciwdziałania niebezpieczeństwu w urzędzie wojewódzkim w Bydgoszczy odbyły się obrady komisji ministerialnej powołanej w związku z groźną sytuacją powodziową. W

obradach wzięli udział przedstawiciele ministerstwa Obrony Narodowej, rolnictwa i reform rolnych oraz administracji publicznej.

Spisy wojskowych jeńców z obozu w Łambinowicach

WARSZAWA, 4. 3. W obozie jeńców w Łambinowicach znalezione zostały spisy oficerów i żołnierzy wojsk polskich wziętych do niewoli podczas powstania warszawskiego. Spisy te znajdujące się obecnie w głównej komisji do badania zbrodni niemieckich, zawierają nazwiska 4900 oficerów i żołnierzy, przesłanych następnie do obozów jeńców w Milberg, Woldenberg, Bahnwestwaldenburg,

Murnau, Likenwalde, Mosburg, Menenbourg, Sagen, Bad Salza i Norymberdze.

Osoby posiadające jakiegokolwiek wiadomości o losie jeńców łambinowickich proszone są o zgłoszenie się osobiście lub piśmiennie do głównej komisji do badania zbrodni niemieckich. Warszawa, Aleje Jerozolimskie, 41, m. 9.

Międzynarodowa konferencja lotnicza w Dublinie

LONDYN, 4. 3. Agencja Reutersa donosi, że w dniu 3 marca bieżącego roku w stolicy Irlandii Dublinie mię-

dzynarodowa konferencja lotnicza rozpocznie swe obrady.

Przed utworzeniem nowego rządu belgijskiego

BRUKSELA, 4. 3. Przedstawiciel partii socjalistycznej Henryk Spaack oświadczył, że partia liberalna odrzuciła jego projekt utworzenia koalicji, złożonej z socjalistów, komunistów i liberalów. Partia liberalna aczkolwiek posiada niedużą ilość manda-

tów, jednakże utrzymuje równowagę w parlamencie:

Liberalowie twierdzą, że koalicja lewicowa nie miałaby wymaganej większości w parlamencie, że porażka liberalów podczas wyborów wymaga „zajęcia” wstrzemięźliwego stanowiska.

Nowe awanse

WARSZAWA, 4. 3. Uchwałą prezydium KRN. dnia 1 marca 1946 roku mianowany został generałem dywizji, generał brygady Izydor Modelski.

Na mocy tejże uchwały komendant Adam Mohuczy mianowany został kontradmirałem.

Zniesienie paszportów zagranicznych we Francji

PARYŻ, 4. 3. Francuski minister spraw zagranicznych oświadczył w sobotę wieczorem, iż po dniu 5 marca bieżącego roku ludność francuska będzie mogła podróżować do wszyst-

kich państw zagranicznych z wyjątkiem krajów bałkańskich i Dalekiego Wschodu bez paszportów zagranicznych.

Sprawa pokoju z Japonią

LONDYN, 4. 3. Agencja Reutersa donosi, że premier nowozelandzki Piotr Frazer oświadczył, iż konferencja w sprawie zawarcia pokoju z Japonią odbędzie się jeszcze w roku bieżącym. Na konferencji tej zostanie omówiona sprawa byłych mandatów japońskich oraz inne problemy, które wyłonily się po zakończeniu wojny na Pacyfiku.

Przemówienie premiera Osóbki Morawskiego

(dokończenie)

Należą tu: zaludnienie i zagospodarowanie ziem zachodnich, zagadnienie repatriacji milionów obywateli ze wszystkich zakątków świata.

Poczynione zostały kroki, dla rozwiązania zagadnienia armii Andersa. Trzeba odbudować Warszawę i inne miasta, porty i zniszczone wsie. Stoi zagadnienie wielkiej reformy oświatowej, zagadnienie odbudowy zdrowia naszego narodu. Stoi zagadnienie opieki społecznej. Około miliona dzieci potrzebuje tej opieki.

Oto dlaczego pragnę zjednoczenia sił narodu dla rozwiązania tych zagadnień nie wyliczając już innych dążeń do bloku wyborczego.

Premier oświadcza stanowczo, że nie idzie o to, że demokracja nie zdobędzie większości. Chodzi o to, żeby nie było walk bratobójczych, aby nie wydać energii na walki polityczne, na walki wyborcze. Chodzi o to, żebyśmy szybko odbudowali przemysł i rolnictwo.

W stosunku Polonii zagranicznej do kraju widzimy ciągłą poprawę. Ostatnio bawiła w kraju delegacja Polonii amerykańskiej, a wśród niej również przedstawiciele opozycji, przeciwstawiający się pomocy dla Polski. Kiedy ci ludzie poznali prawdziwą sytuację

w kraju, to uderzyli się w piersi i powiedzieli: „Nie wiedzieliśmy jak jest rzeczywistość, tak czarno was obsmarowano, teraz najszybciej prześlemy wam pomoc“. Mówca sądzi, że każdy dzień, każdy miesiąc naszej pracy utrwała naszą pozycję i zadaje kłam do reszty wszystkim płoikom w stosunku do nowej Polski, zadaje kłam nienawistnej polityce w stosunku do naszej Polski, jaką uprawiają panowie: Matuszewscy, Arciszewscy i cała reakcja zagraniczna.

Mówca przypomina, że znajdujemy się na zakręcie historycznym. Droga, którą idzie obóz demokratyczny prowadzi od czasu walk za okupacji, gdy inni mówili: stać z bronią u nogi, prowadzi poprzez Krajową Radę Narodową, poprzez PKWN, i rząd tymczasowy. Drogi tej wstydzic się nie potrzebujemy i tą drogą będziemy dalej iść do celu. Znajdowaliśmy się w znacznie trudniejszych warunkach i ekonomicznych i politycznych i wytrwaliśmy. Pokonaliśmy opozycję reakcyjną wtedy, pokonamy ją i obecnie.

Ciężkie warunki istnieją nie tylko u nas, ale niemal we wszystkich krajach wyzwolonych. Trzeba pamiętać, że jeszcze 5 lat po tamtej wojnie, któ-

ra przyniosła znacznie mniejsze zniszczenie niż obecne, szalała inflacja, było wielkie bezrobocie, strzelano do robotników na ulicach Krakowa i in. miast. Tymczasem u nas z każdym miesiącem jest coraz lepiej. Klasa robotnicza i chłop pamiętają też przedwojenne bezrobocie i nędzę. Chłop pamięta zapalkę dzieloną na 4 części. Trzeba też im przypomnieć Brześć i Berezę, trzeba ich zapytać: „Czy chcecie innej Polski niż ta, którą my budujemy? Czy chcecie, aby przesyłała stara Polska bezrobocie i nędzę, prześladowań i bezrobocie?“

Utrzymanie władzy politycznej w rękach świata pracy jest konieczne dla uniknięcia walk bratobójczych i nowego okresu zamętu politycznego i gospodarczego. Jest to konieczne, aby zbudować Polskę nie na 20 lat, ale na wieki całe (huczne oklaski).

Tylko demokracja może taką Polskę odbudować z ruin i może być gwarantem zdrowej, słusznej polityki i utrwalenia niepodległości. Dlatego też nawet bez partii pracy, bez PSL, czy bez partii pracy te 4 stronnictwa demokratyczne, które w najcięższym okresie lubelskim budowały nową Polskę, muszą zdobyć większość i zdobędą ją, jeśli mówić będą wszyst-

kim chłopom, robotnikom i pracownikom o tych kanonach, od których nie można odstąpić, żeby wydzwignąć Polskę i utrwalić niepodległość i demokrację.

Wśród hucznych oklasków mówca stwierdza, że najważniejsza droga do zwycięstwa wyborczego i utrzymania bloku demokratycznego — to jedność klasy robotniczej. Z powodu braku tej jedności, zaprzeczono w r. 1918 władzę w Polsce i oddano ją reakcji. Jedności tej trzeba strzec, żeby nie wtrącić Polski w nowy okres zamętu i walk, żeby nie oddać władzy reakcji. Zniknąć winny małe personalne czy terenowe spory, które uznać trzeba, za mało istotne wobec wielkich problemów odbudowy kraju, utrwalenia w nim demokracji i niepodległości i zrealizowania tej idei za którą w ciągu lat całych walczyli i ginęli w więzieniach i walkach najwięksi bojownicy o demokrację i socjalizm — kończy swe przemówienie premier Osóbka-Morawski.

Zebrani urządzili mówcy burzliwą owację. Wznoszono okrzyki: „Niech żyje Rząd Jedności Narodowej, niech żyje jedność klasy robotniczej, niech żyje demokratyczny blok wyborczy“.

Trzynasty dzień procesu N. S. Z.

Mord w Wierzchowinach

Dalszy ciąg procesu członków NSZ stał pod znakiem walki prokuratora z obroną o dopuszczenie, względnie niedopuszczenie przez Sąd świadków zgłaszanych zarówno przez prokuratora jak i przedstawicieli obrony.

Na wstępie prokurator wnosi o powołanie eksperta politycznego, wyznaczonego przez Ministerstwo Bezpieczeństwa dla udzielenia wyjaśnień o strukturze i celach NSZ. Obrona oponuje przeciwko temu, twierdząc, że wniosek jest spóźniony, a ekspert wogóle niepotrzebny, gdyż działalność NSZ została dostatecznie wyjaśniona przez akt oskarżenia i dotychczasowy przewód sądowy.

Następnie obrona zgłasza kilku świadków, mających ustalić różne okoliczności z życia oskarżonych, a przede wszystkim potwierdzić generalną linię obrony, że oskarżeni po 15 linca (termin wejścia w życie amnestii) nie popełnili żadnych przestępstw. Dalej żądają również dołączenia do sprawy akt dochodzenia w sprawie napadu na Sąd Okręgowy i Uniwersytet Katolicki.

Konfident

Sensacyjnie brzmi wniosek wniosek Jaroszyńskiego, który żąda zwrócenia się do Urzędu Bezpieczeństwa w Lublinie o wydanie zaświadczenia, że w lipcu 1945 r. ofiarował swoją współpracę jako konfident.

Dalej obrońca oskarżonego Łuszczynskiego adw. Rettinger powołując się m. in. na sprawozdanie prasowe z procesu przedstawiającego Łuszczynskiego, jako osobnika niedorozwiniętego umysłowo i wskazując na dwukrotną trepanację czaszki oskarżonego żąda specjalnej ekspertyzy psychologicznej.

Po naradzie Sąd postanowił:

1) odrzucić żądanie prokuratury o powołanie eksperta politycznego, gdyż wniosek jest spóźniony, a ekspert powinien przysłuchiwać się całemu procesowi.

2) odmówić wezwania świadków

obrony, bo okoliczności, które mają ustalić są, bądź znane Sądowi, bądź nieistotne dla ustalenia winy i wymiaru kary.

3) odmówić sprowadzenia akt śledztwa i przesłuchania Oborskiego i Czecha.

4) zarządzić zbadanie przez psychiatrę i neurologa osk. Łuszczynskiego.

Wnioski oskarżenia

Następnie zabiera głos prokurator, który oświadcza, że wymieniony uprzednio Obarski pseudonim „Sierpień“ i Olejnicki pseudonim „Jar“ nie nie są i nie byli nigdy pracownikami etatowymi Urzędu Bezpieczeństwa, a są tylko podejrzanymi, lub skazanymi, następnie prokurator żąda wezwania pułkownika Miodyńskiego, członka komendy głównej NSZ, pseudonim „Sokół“ znajdującego się obecnie w więzieniu mokotowskim i mającego ustalić, że Nowak był oficerem organizacyjnym komendy NSZ na Podlasie.

Następują kilkakrotne repliki prokuratora i dalsze supliki obrony.

Sąd udaje się ponownie na naradę i postanawia uwzględnić wniosek prokuratora o przesłuchaniu jako świadka płk. Miodyńskiego i uwzględnić wniosek obrony o przesłuchanie w charakterze świadków Obarskiego („Sierpień“), Olejnickiego („Jar“) i Czecha. Nałożyc na prokuratora obowiązek dostarczania tych świadków. Dopuścić do złożenia przez prokuratora zaświadczenia władz bezpieczeństwa, że Obarski i Olejnicki nie są funkcjonariuszami UB.

Świadkowie

Następnie Sąd rozpoczął badanie świadków.

Świadek Buk Rozalia ze wsi Strachosławice, opowiada: — 15 maja ześlego roku przyszedł w nocy, krzycząc: otwieraj! Ja jestem tylko z córką. Otworzyłam. Zbili nas obie. Wszystko zabrali co było. Konia, uprząż, żywność, kożuch, ciepłą chustkę, zegarek, wagę stołową.

Mord w Wierzchowinach

Świadek Anna Święcicka — Jest to jedna z niewielu osób, która wyszła z rzezi wierzchowińskiej cała. Opowiada, że 6 czerwca r. ub. mieszkała w Wierzchowinach u swej ciotki z dwojgiem dzieci. Przyjechały wtedy jakieś furmanki, było to popołudnie. Żołnierze kazali nam iść do domu i po chwili przyprowadzili do nas młode i stare kobiety z całych Wierzchowin, oraz kilku mężczyzn. Kolejno kazali wychodzić najpierw mężczyznom, a później kobietom. Ponieważ ja miałam dwoje dzieci, jedno małe trzymiesięczne nie chciałam wyjść bez dzieci. Pytali o nazwisko i dowód. Dałam jakąś kartkę, którą zaniesli do komendanta i po chwili wrócili i powiedzieli, że jestem wolna.

Świadek Władysław Duch: Chłop ze wsi Huta opowiada, że w czerwcu zatrzymał go jakiś konny i pytał jakie ma wyznanie. Kiedy powiedział, że katolickie zażądał dowodu i wtedy kazali mu uciekać. Poszedł do domu zabrał dziecko i żonę i schował się do jakiegoś schronu.

Przew. — A co się z ciocią stało!

Świadek. — Cioci kazali wyjść, ona wyszła, zabił ją. Później spojrzalam w okno i zobaczyłam kilkanaście trupów leżących na podwórzu.

Prokurator schodzi do świadka z fotografiami zrobionymi po mordzie wierzchowińskim — Pani Wierzchowina zna dobrze?

Świadek. — Tak znam. (Ogląda zdjęcia dokonane bezpośrednio po na-

padzie i po morderstwie). Zmienione bardzo twarze. Na jednym ze zdjęć świadek rozpoznaje mieszkanie swoich rodziców.

Prok. — A czy rodzice Pani też zostali zamordowani?

Św. — Tak zamordowali matkę, ojca, brata, ciocię i babcię.

— A ile lat miała Pani ciocia.

Św. — Miała 70 lat.

Matka ratuje dziecko

Następnie Sąd przywołuje 12-letnią dziewczynkę Marię Tywonicz, która ocalała, tylko dlatego, że matka przykryła ją swoim ciałem. Cichym, smutnym głosem opowiada:

— Przyszedł jeden, pieniądze dawaj — mówi do ojca. Ojciec dał. A potem do brata, żeby oddał broń. Brat mówi, że broń nie ma to tamten żeby ubranie dawać. Wziął ubranie z szafy i kazal nam wszystkim wejść do piwnicy. W izbie na górze został tylko stary dziadek. Potem ten wszedł sam do piwnicy. I powiedział żeby się kłaść. I wtedy zaczął strzelać. Potem wszystkich zabił i wylazł. Ja byłam ranna w głowę.

Przew. — A jak to się stało, że świadek żył.

Świadek. — Mamusia mnie przykryła. Położyła się na mnie. Słyszałam jeszcze, że świnie zabijali. A potem dwóch zajrzało do piwnicy a jeden powiedział — o, leżą jak barany.

Dalszy ciąg procesu następnego dn. (Dalszy ciąg procesu następnego dnia)

Zatrudnieni przy robotach ziemnych

LONDYN, 3. 3. 3.200 żołnierzy polskich przebywających w Szkocji zostało zatrudnionych przy robotach ziemnych.

KRONIKA POLITYCZNA

PARYŻ, 4. 3. Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Paryżu dr Stanisław Strzeszewski przedstawił się na specjalnym przyjęciu wydanym na jego cześć, nowemu premierowi Francji Feliksowi Gouain. Uroczystość miała przebieg bardzo serdeczny.

PRACA-PRZEMYSŁ-HANDEL

Wykonanie planu przez przemysł spożywczy

Państwowy Przemysł Spożywczy jak wynika z przedstawionych na konferencji Dyrektorów Zjednoczeń, przez zastępcę Ministra do Spraw Przemysłu Spożywczego — doc. dr. Nowińskiego danych w m-cu styczniu b. r. może się wykazać pozytywnymi wynikami pracy. Dotyczy to zwłaszcza, podzielonego na odcinki miesięczne, wykonania rocznego planu przez poszczególne Zjednoczenia. I tak przemysł piwowarski, biorąc pod uwagę zarówno ilość wyprodukowanego towaru, jak i jego wartość wykonał plan w styczniu w 136.5%, rybny w 130.25% chłodniczy w 156.7%, ziemniaczany w 115.9%, mięsny w 100.1%. Jeśli chodzi o przemysł młynski, to wykonanie planu styczniowego wyniosło tylko 41%, t. zn. zamiast ogólnej ilości 95.846 ton, młyny państwowe przemęły tylko 39.459 ton. Spadek wspomniany wywołany został wprowadzonymi ograniczeniami przemiału, wobec nieoddania przez rolników w wymaganym terminie, w wielu okolicach kraju, świadczeń rzeczowych w zbożu. Ograniczenia te odbiły się również na produkcji przemysłu cukierniczego, zwłaszcza w dziale herbatników, pier-

ników, sucharków i makaronów. Przemysł ten w związku z tym wykonał plan w 75.%. Wartość jego produkcji wyniosła zł. 160.175.300 zamiast planowanych zł. 211.782.500

Natomiast przemysł olejarski, mimo trudności uzyskania nasion olejnych na rynku krajowym i wydanych zakazów skupu wolno-rynkowego, dzięki importowi surowca z zagranicy, wykonał plan w 163.19%, produkując 1.847.03 ton oleju.

Zysk osiągnięty przez przemysł spożywczy w styczniu wyniósł ca 70 milionów złotych, co stanowi 95% planowanego. Z zysku tego przemysł spożywczy wpłacił na Fundusz Aprowizacyjny zł. 60 milionów złotych, przekraczając prelimitowaną kwotę z tego tytułu o 200%. Należy podkreślić w związku z tym, że w ostatnich miesiącach ub. roku ogólne zyski przemysłu spożywczego nie przekroczyły 15 milionów złotych. To wydatne zwiększenie zysków zawdzięczać należy głównie uporządkowaniu organizacji przemysłu spożywczego oraz zdecydowane mu, pomimo poważnych trudności, przejściu na gospodarkę planową.

Komisja do usprawnienia aprowizacji

Rada Ministrów na posiedzeniu uchwaliła powołanie do życia, na wniosek Ministra Aprowizacji i Handlu, Nadzwyczajnej Komisji do Usprawnienia Aprowizacji, której zakres działania będzie do pewnego stopnia analogiczny do działalności powołanej w swoim czasie Komisji do Usprawnienia Transportu.

Na czele wspomnianej Komisji stanie Przewodniczący Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, którego

zastępcą będzie Prezes Centralnego Urzędu Planowania.

W skład Komisji wejdą delegaci Ministrów: Aprowizacji i Handlu, Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Bezpieczeństwa, a ponadto dwaj przedstawiciele Centralnej Komisji Związków Zawodowych oraz po jednym Związku Samopomocy Chłopskiej i Związku Gospodarczego Spółdzielni R. P. „Społem“.

Usprawnienie techniki rozdziału kart

Już zaczyna wchodzić w życie instrukcja Ministerstwa Aprowizacji i Handlu z dnia 17. I. 46 r., regulująca na nowych zasadach technikę rozdziału kart żywnościowych w sposób zapobiegający rozlicznym nadużyciom, jakie na tym tle miały dotąd miejsce.

Zasadniczym celem tej instrukcji jest stworzenie jednolitego i przejrzystego systemu rozdzielnictwa, które uniemożliwi nadużycia w korzystaniu kart, a zwłaszcza uniemożliwi pobieranie przez jedną osobę dwu lub nawet więcej kart żywnościowych z rozmaitych źródeł.

Osiągnięto to przez bezwzględne związanie możliwości otrzymania karty z miejscem zamieszkania. Dotyczy to nie tylko zaopatrzenia na podstawach ogólnych, lecz i zaopatrzenia zcentralizowanego (np. kolejarzy).

Obecnie podstawą otrzymania karty żywnościowej, w myśl nowej instrukcji, będzie wyłącznie karta wymienna, wydawana przez osoby prowadzące meldunki na podstawie ksiąg meldunkowych i sprawdzanych uprawnień mieszkańców do zaopatrzenia.

Kontrola prawidłowego rozdawnictwa kart ułatwiona będzie tak przez ujednoczenie postępowania, jak i przez ustalenie karnej odpowiedzialności urzędników i osób prowadzą-

cych meldunki za naruszenie przepisów normujących technikę rozdziału kart.

Przegląd prasy

Kłopoty „szarego” człowieka.

„Robotnik” omawia bardzo istotne zagadnienie ustosunkowania się niektórych czytelników do wiadomości, podawanych przez prasę. Stanowisko to wynika z nieporozumienia istotnych zagadnień i braku wczucia się w rytm pracy nad odbudową kraju.

Z łam prasy codziennej, czy tygodników miast łagodnej, sprzyjającej poobiedniemu trawieniu, sensacji, przemawiają coraz częściej długie kolumny cyfr, zestawień, wykazów.

„Szary” człowiek bywa tym wszystkim nieco poirytowany. Czemuż, u diabła, nie dają mu spokoju, czego chcą od niego? Dlaczego nie zajmie się tymi sprawami garść specjalistów, którzy w własnym gronie jakoś te rzeczy ułożą? Czego właściwie żądają od niego?

Ano rzeczy bardzo proste. Przejęcia się tym, co się w Polsce odbywa. Właśnie produkcją, elektryfikacją, świadczeniami rzeczowymi, abyś nie był „szary”, czasem bardzo zmęczony wojną, ciężkimi warunkami życia, człowieku, małym, nawet pożytecznym, ale bezdusznym kółkiem w wielkiej machinie pracy, ale abyś zrozumiał wreszcie, że od twego trudu, wysiłku niezmiernie wiele zależy. Aby praca twoja codzienna wyszlachetniała, stała się rzeczą naprawdę ważną, decydującą.

Wzduwając się w istotę tej pracy i zdając sobie sprawę, że prowadzi ona do osiągnięcia dobrobytu wszystkich obywateli.

Pomyśl roztropnie o tych sprawach „szary” człowieku. I myśl, że rezultatem tego zastanowienia się będzie, iż zasmakujesz właśnie w tych cytowanych przez prasę cyfrach i zestawieniach, że je polubisz, nauczysz się nimi radować, albo i martwić, kiedy, co w życiu jest nieuniknione, mówić będą one o jakimś niepowodzeniu, o trudnościach, których na razie rozvikłać niepodobna.

Nad Odrą.

„Ziemia Pomorska” podaje wiadomość o żołnierzach naszych pełniących straż na granicy niemieckiej.

Wiemy, że służba na granicy nie jest tak łatwa, jak komu by się mogła wydawać. Wymaga ona wytężenia i silnej woli ze strony każdego żołnierza, stojącego na posterunku. Żołnierz ochraniający granicę jest w ciągłym niebezpieczeństwie ze strony band SS, reakcji i przemytników.

Pomimo, że niesprzyjające warunki jak ciągłe deszcze, zimno, ciemność i lasy naokoło — żołnierz WOP spełnia swój obowiązek jaknajsumienniejsz. Tak np. strzelec Banach, stojąc na posterunku, został napadnięty przez bandę niemiecką bijącą go i usiłującą rozbroić. Banach, broniąc się zawzięcie, zwyciężył i doprowadził bandę do sztabu. Drugim wzorem w pełnieniu służby na granicy jest sierżant Józef Grunwald i plut. Niewiadomski, którzy zatrzymali i dostawili do sztabu ponad 50-ciu przemytników.

Takich wypadków na granicy jest wiele. Straż naszych granic niczego się nie obawia. Stoi ona wiernie i twardo na granicy Rzeczypospolitej.

UNRRA kupuje sprzęt

LONDŃ, 3. 3. Jak donoszą Zarząd UNRRA zakupił za kwotę 100 tysięcy dolarów od rządu Wielkiej Brytanii wojskowe tabory komunikacyjne, jak samochody, parowozy, wagony i t. p.

Pomoc dla Młodzieży Akademickiej

Delegacja Bratnich Pomocy słuchaczy wyższych uczelni w Krakowie zgłosiła się do ministra Pracy i Opieki Społecznej, Jana Stańczyka, z prośbą o okazanie jaknajrychlejszej pomocy młodzieży akademickiej, która znalazła się w niezwykle ciężkich warunkach życiowych, uniemożliwiających wprost kontynuowanie studiów. Zbadawszy wspólnie z dyrektorem departamentu opieki społecznej — ob. Pawłem Łupińskim — położenie studentów krakowskich i ich potrzeby — min. Stańczyk zalecił departamentowi opieki zaspokojenie potrzeb młodzieży w formie większego przydziału odcieży, obuwia i żywności.

Narazie udzielony przydział zaspokoi potrzeby minimum 7000 osób (ze spół uczącej się młodzieży akademickiej wynosi ok. 17.000 osób). Niezależnie od pomocy w naturze, departament opieki asygnował pokaźniejszą dotację gotówkową na dożywianie w stołówkach chorwych i niedomagających studentów. Dla zagrożonych chorobami płucnymi Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zapewniło na bieżący miesiąc 50 miejsc w pensjonatach i uzdrowiskach Dolnego Śląska.

Dymisja posła Argentyny

LONDŃ, 3. 3. Poseł Argentyny przy rządzie Wielkiej Brytanii w Londynie podał się do dymisji.

Sylwetki

Generał dywizji Izydor Modelski

Generał dywizji Izydor Modelski urodził się 1888 roku we Lwowie. Kończył uniwersytet jako dr filozofii. Biorąc on czynny udział w ruchu narodowo-niepodległościowym „Zarzewie“.

W czasie pierwszej wojny światowej jest w legionach, w roku 1919 zaś zostaje kwatermistrzem armii Hallera.

W 1920 roku generał Modelski zostaje dowódcą 79 pułku strzelców białostockich. Wraz z generałem Paszkiewiczem walczy w 1926 roku przeciwko Piłsudskiemu i pierwszy otwiera ogień przy moście Kierbedzia.

Kontradmiral Adam Mohuczy

Urodził się w Witebszczyźnie. Nauki pobierał w gimnazjum w Wilnie.

W 1914 roku jest dowódcą okrętu podwodnego w rosyjskiej flocie bałtyckiej.

W 1919 roku wstępuje do polskiej marynarki wojennej i w 1920 r. dowodzi batalionem polskim.

W 1921 roku jest założycielem i organizatorem pierwszej polskiej Szkoły Podchorążych Marynarki Wojennej, dowódcą dywizjonu szkolnego i dywizjonu torpedowców — a następnie dowódcą Szkoły Specjalistów

Następnie uwięziony, od 1928 roku jest na emeryturze. Od 1929 do 1939 r. stoi on na czele związku Hallerczyków

W 1939 roku jest w Paryżu razem z generałem Sikorskim, który mianuje go zastępcą ministra Obrony Narodowej.

W Londynie generał Modelski przeciwstawia się nadal polityce sanacyjnej, i zostaje w grudniu 1944 r. zwolniony z wojska.

W lipcu 1945 roku wydaje odezwę nawołującą do szybkiego powrotu do kraju. Od października tegoż roku generał Modelski jest szefem polskiej misji wojskowej w Londynie.

Morskich portu wojennego w Gdyni.

W 1930 roku przechodzi na emeryturę i pracuje w marynarce handlowej.

Powołany w 1939 roku jest prezesem Sądu Admiralskiego przy dowództwie floty.

Przetrwiał oblężenie Helu, a po jego upadku wzięty został do niewoli i umieszczony w obozie dla jeńców w Woldenbergu.

W roku 1940 wraca do czynnej służby. Obecnie jest szefem sztabu Głównej Marynarki Wojennej.

